Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 214. Lwów, Niedziela 13. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Po przemówieniu prem. Grabskiego.

Lwów, 12 września.

(k) Na zaproszenie prezesa komisji skarbowo - budżetowej Senatu zjawił się premjer Grabski i wygłosił exposé **o położeniu finansowem i gospodarczem Państwa.**

Treść przemówienia premjera jest nawet dla laika **niespodzianką.** — Wszyscy bowiem pamiętają, co powiedział premjer przed kilku tygodniami do przedstawicieli prasy.

W poprzedniej mowie dopatrywał się premjer spadku złotego **w agitacji niemieckiej,** obecnie dochodzi do wniosku, że powodem katastrofy jest **nasza polityka gospodarcza.** Przedtem premjer twierdził, że złoty **może i musi być podniesiony** do parytetu, obecnie zaś wykazuje, że kurs „al pari **nie jest rzeczą najważniejszą".** Przed kilku tygodniami budował premjer swoje optymistyczne horoskopy **na urodzaju,** onegdaj natomiast przyznał, że **„urodzajowi nie można przyznać zbyt dużej roli".**

Nikt nie może zarzucić premjerowi, że poprzednie jego przemówienia miały na celu zdezorjentowanie opinji publicznej, czy też **wstrzyknięcie pewnej optymistycznej dawki** dla podtrzymania słabnącej energji społeczeństwa.

Jednakowoż **załamanie się wytycznych premjera** w przeciągu tak krótkiego czasu i **czarna teraźniejszość** każą szukać przyczyny obecnego położenia gdzieindziej.

Przyczyny te wymienił poniekąd sam premjer, podając jako środki zaradcze: **wypowiedzenie** „na prędce skleconych" a niekorzystnych **„traktatów handlowych", protekcjonizm i ograniczenie konsumpcji** na zewnątrz. Do jakiego stopnia niekorzystne były niektóre nasze traktaty, świadczy o tem choćby dla wszystkich dostępny fakt, że sklepy nasze wkrótce po podpisaniu takiego traktatu **zapełniły się towarem zagranicznym,** za który nota bene zapłacić musieliśmy **dolarami.**

Ograniczenia paszportowe i podwyżka ceł w niczem sytuacji **nie poprawiły,** owszem naraziły nas na szereg **protestów, nieprzyjemności i umniejszenie zaufania** za granicą.

Drugie lekarstwo: **protekcjonizm** nie jest rzeczą nową. Wszystkie nasze rządy od samego początku **protegują rodzimy przemysł,** ale ten nie tylko **nie nabył zdolności konkurencyjnej,** ale owszem, jak rozpieszczony pupil, **podwyższał własne zarobki** oraz **pensje** i **tantjemy dyrektorów** i członków rad nadzorczych. Wierząc w nieustającą protekcję rządu, **ssał kredyty państwowe,** nie starając się nawet **stanąć na własnych nogach.**

Trzecie lekarstwo premjera: **oszczędność,** ograniczenie konsumpcji i wzmożenie eksportu, jest chyba najbardziej problematyczne. Któż u nas konsumuje towar zagraniczny? **Włościaństwo** zadawala się **minimalną ilością** towaru jakiegokolwiek. Pracująca inteligencja i świat urzędniczy są tak marnie uposażone, że nie stać je nawet **na pokrycie jednej czwartej przedwojennej konsumpcji.** Pozostaje tylko **przemysł, handel i wielkie obszary,** dla wygody których zawarte zostały owe „na prędce sklecone traktaty".

O jednem premjer Grabski nie wspomniał, t. j. o potrzebie przywrócenia zasad **elementarnej uczciwości tak w administracji, jak w przemyśle i handlu.**

Ostatnie **afery** bankowe, **kredyty** dla podejrzanych dostawców wojskowych, wysoce rozgałęziony **szmugiel** oraz liczne **łamańce administracyjne,** wskazują jasno na to, że głównym powodem naszej katastrofy finansowej i ekonomicznej jest **brak wiary w szczerość, uczciwość i solidność najbardziej zaangażowanych sfer.** Rząd, który od tego zacznie, będzie dopiero **rządem - lekarzem i rządem - wybawcą.**

—oo—

Polska delegacja handlowa wyjeżdża dziś do Berlina.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Dziś odbyło się kilkugodzinne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego **Rady** Ministrów pod przewodnictwem premjera **Grabskiego** z udziałem **p. Prądzyńskiego.** Omawiano sprawy związane z rokowaniami pol.-niemieckiemi, oraz **zatwierdzono ostateczne instrukcje** dla delegacji polskiej. Dnia 12 bm. delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami wyjeżdża do Berlina.

*

Berlin, 11. 9. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt" z Genewy. Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską **Lewald,** został dziś przyjęty przez ministra **Skrzyńskiego,** z którym omówi **podstawy ewentualnego porozumienia polsko-niemieckiego w sprawach handlowych.** Oświadczył on, że za niezbędny warunek takiego porozumienia uważają Niemcy **przyznanie obywatelom niemieckim prawa osiedlania się w Polsce i zniżenia taryfy celnej na towary niemieckie.**

—xo ox—

Wielka konferencja ministrów spraw zagr.

Min. Skrzyński i Benesz wezmą w niej udział tylko warunkowo.

Genewa, 11. 9. (PAT.) Rokowania w sprawie współudziału polskiego i czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych w konferencji ministrów spraw zagranicznych, co do **paktu bezpieczeństwa,** doprowadziły do **porozumienia między mocarstwami zachodniemi a ministrami Skrzyńskim i Beneszem.** Obaj ci ministrowie **będą brali udział w rokowaniach na konferencji** ministrów spraw zagranicznych, **jeżeli na porządku dziennym znajdować się będą szczególnie interesujące ich kwestje wschodnich układów roziemczych.**

NIEMCY NIEZADOWOLONE.

Berlin, 11. 9. (PAT.) Dzisiejsza prasa berlińska objawia **żywe niezadowolenie** z powodu udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji.

„Berl. Tageblatt" pisze: W ciągu kilku ostatnich dni **sytuacja rządu** niemieckiego **nie polepszyła się,** ponieważ, jak już ostrzegaliśmy, Polska i Czechosłowacja **uzyskały udział** w konferencji. **Wprawdzie udział** ten jest ograniczony, jednakże sam fakt ich obecności bynajmniej nie sprzyja rzeczowości dyskusji na konferencji.

—xox—

Polska stoi wiernie przy protokole genewskim.

Genewa, 11. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, zabrał głos min. spraw zagran. **Skrzyński,** który mówił **o dążeniach pokojowych Polski.** Wspominając o protokole genewskim, stwierdził, że **pozostaje on i nadal wyrazem ducha,** ożywiającego Zgromadzenie Ligi. **Braki paktu** — mówił minister — **muszą zostać usunięte.**

ODSŁONIĘCIE POMNIKA BOLESŁAWA CHROBREGO.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Dnia 11 b. m. wieczorem wyjeżdża do Gniezna Prezydent Rzplitej w tow. szefa kancelarji cywilnej Lenca, szefa adjutantury gen. Zaruskiego, min. Klarnera, oraz Janickiego.

Dnia 12 odbędzie się w Gnieźnie odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego, oraz **otwarcie wystawy Rolniczo-Przemysłowej.** Jutro wieczór wyjeżdża do Poznania premjer **Grabski,** który w niedzielę otworzy **nowy most Bolesława Chrobrego.**

—oo—

FRANCJA ROZPOCZĘŁA OFENZYWĘ W MAROKKU.

Paryż, 11. 9. (PAT.) „Petit Parisien" donosi z Febu, że od wczoraj godz. 5-tej rano, **na froncie długości 16 km. szalał gwałtowny ogień artylerji francuskiej,** będący przygotowaniem do ofenzywy, która rozpocznie się dzisiaj na obu skrzydłach tego frontu.

BISKUPI GRECKO-KAT U MINISTRA OŚWIATY.

Warszawa, 11. 9. (AW.) bawiący tu grecko-kat. biskupi metropolita Szeptycki i biskup stanisławowski Chomyszyn odbyli konferencję z min. St. Grabskim. Przedmiotem konferencji była sytuacja kościoła grecko-katolickiego w Polsce.

—oo—

BEZROBOCIE WZRASTA.

Katowice, 11. 9. (Tel. wł.) Wzrost bezrobocia w woj. śląskiem zaznacza się w ostatnich czasach w zastraszający sposób. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w dniu 2 b. m. **wynosiła 54.735 osób.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 11 września: we Lwowie 6.18 zł.; — w Krakowie 6.16—6.20 zł.; — w Warszawie 6.17 zł.

ZURYCH URZĘDOWY.

Warszawa 89.00. N. Jork 5.18. Londyn 25.11. Paryż 24.28 i trzy czwarte. Wiedeń 0.73. Praga 15.35. Włochy 21.30. Belgja 22.73. Budapeszt 0.72.65. Sofja 3.75. Holandja 208.15. Oslo 111.80. Kopenhaga 128.50. Sztokholm 138.50. Hiszpanja 74.40. Bukareszt 2.57 i pół. Berlin 123.25. Belgrad 9.22 i jedna czwarta.

POGIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 18.00. Londyn 4.8475. Paryż 4.695. Wiedeń 14.25. Praga 2.9625. Włochy 4.0975. Belgja 4.405. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.31. Sofja 0.74. Holandja 40.19. Oslo 21.25. Kopenhaga 24.65. Sztokholm 26.86. Hiszpanja 14.40. Bukareszt 0.495. Berlin 23.805. Belgrad 1.78 i jedna ósma.

Manipulacja czekami bez pokrycia.

W sprawie, która tak żywo poruszyła opinię nie tylko naszego miasta, ale całego Państwa i wywołała dobitne echo zagranicą, zamieszczamy głos jednego z poważnych ekonomistów naszych, który oświetla tę sprawę ze stanowiska handlowego i prawniczego.

Redakcja.

Lwów, 12 września.

Ustawa czekowa wyraźnie postanawia w art. 51, **że wystawianie czeków bez pokrycia podlega karze aresztu lub grzywny,** o ile czyn nie stanowi przestępstwa cięższą karą zagrożonego, przyczem ustawodawca nie zróżniczkował wysokości niepokrytej kwoty dla ułatwienia oceny sędziowskiej.

W ostatnich czasach pojawiły się najrozmaitsze głosy starające się czynić odkrycia nowych doktryn ekonomicznych, mające na celu zmylić z tropu opinię publiczną, poruszoną wypadkami i alarmami z zagranicy dowodzącemi, że istnieje **pewne zasadnicze niebezpieczeństwo.**

Bo też rzeczywiście **niebezpieczeństwo jest wielkie.**

W całym świecie — a zwłaszcza u Anglosasów utwierdziło się przekonanie, że **czek to pieniądz** a zatem **wystawić może czek tylko ten, kto już posiada gotówkę.** Wystawienie jednego czeku bez pokrycia powoduje zupełne **wyeliminowanie takiego wystawcy ze stosunków handlowych a nawet osadzenie za kratkami.**

Tymczasem u nas twierdzi się, że wolno sprzedać czek dolarowy bez pokrycia — mając zamiar pokrycia czeku „kablem", mówiąc inaczej — **wolno oszukać, byle istniał zamiar wyrównania szkody.**

Jeżeli ktoś sprzedaje czek, czy przekaz dolarowy i otrzymuje cenę wedle kursu giełdowego, wówczas **winien natychmiast dopełnić warunków sprzedaży,** to znaczy winien bezzwłocznie **wysłać zlecenie wypłaty** — a nie wolno sprzedającemu po odebraniu gotówki spekulować nią i dopiero w ostatniej chwili kablem przykrywać. Zwykły przekaz nie może być zastąpiony kablem. **Kto nie ma pokrycia, temu nie wolno wystawiać ani sprzedawać czeku lub przekazu.**

Mylne zupełnie jest zapatrywanie jakoby przez manipulacje sprzedaży czeków zyskiwało się jakiekolwiek kredyt: **Zagranica nie wypłaci ani jednego dolara, jak długo wpierw nie złoży się gotówki.**

Ktokolwiek sprzedając czek, czy przekaz dolarowy, **odbiera zapłatę a nie posiada pełnego pokrycia zagranicą, działa z całą świadomością podstępnie,** przysparzając sobie korzyści, a kupującemu szkodę.

Nie może być mowy o kredycie tam, gdzie nie było umowy o zwrot kapitału, procentów itd., jak i wogóle **wbrew wyraźnej woli posiadającego gotówkę nikt pożyczki u niego zaciągnąć nie może.**

Jak długo sprzedaż niepokrytych czeków czy przekazów dolarowych obraca się **w skromnej wysokości** tak długo można przypuszczać, że sposób na zyskiwanie cudzych pieniędzy jest **dziełem jednostki, skoro jednak wyłudzone pieniądze dojdą rozlicznych pozycji i niebotycznej jak na dzisiejsze ciężkie czasy wysokości — wówczas tylko o** bardzo rozgałęzionej i niemniej planowej akcji może być mowa.

Powoli zaczynamy rozumieć oburzenie Anglosasów i złośliwą radość Niemców z powodu praktyk lwowskich, mimo usiłowań, podjętych ze strony interesowanych, dążących do mylnego oświetlenia stanu faktycznego.

———x ox———

200-lecie rosyjskiej Akademji Nauk.

Sowiety wykorzystały zjazd uczonych zagranicznych, dla własnej propagandy.

Leningrad, w wrześniu.

(I.) Życie w byłej stolicy imperjum rosyjskiego znajduje się obecnie **pod znakiem uroczystości** urządzonych z niezwykłym przepychem przez rząd sowiecki w związku z obchodem **200-lecia Akademji Nauk w Petersburgu.** Uroczystościom tym **nadano jaskrawe cechy polityczne,** a nawet **międzynarodowe.** Biorą w nich udział **ponad 80 znakomitych** uczonych zagranicznych, **delegacji krajowyh jest do 1.500**

Szczególnie wybitnym przedstawia się udział świata naukowego **niemieckiego.** Wśród przybyłych 23 niemieckich uczonych znajdują się reprezentanci **wszystkich uniwersytetów niemieckich** oraz innych organizacyj naukowych. Przybyło też **dużo delegatów z Anglji, Stanów Zjednoczonych** oraz najdalszych kątów Afryki, Azji i Australji. Na czas uroczystości, których **program obliczony jest na kilka dni,** znaczna część dyplomatów zagranicznych przeniosła się z Moskwy do Leningradu. Prym wiedzie ambasador niemiecki hr. Brokdorf - Rantzau, który na bankiecie urządzonym przez rząd dla uczonych zagranicznych zajął **pierwsze miejsce po Kalininie** oraz wygłosił jaskrawie polityczną mowę **o ścisłej przyjaźni, która zawsze łączyła i łączy obecnie narody rosyjski i niemiecki.** Mówił m. in.: „Nie nienawiść lub miłość **łączy** nasze narody lecz wspólny rozum i duch, wspólne a jasne i **wyraźne pojmowanie** wzajemnych **interesów intelektualnych** oraz materjalnych. Niemcy — ciągnął dalej p. Brakdorf-Rantzau — zawsze pracowały **wspólnie z Rosją** na wspólną korzyść. Dalej p. poseł przypomniał zasługi Niemców w utworzeniu oraz rozwoju **„Akademji Nauk",** której jubileusz obchodzi się obecnie (powołał się przytem na udział Leibnitza oraz Fryderyka Wielkiego).

Charakterystyczne, że prezes „Cika" **Kalenin** w imieniu rządu **nawoływał uczonych zagranicznych** nietylko do zapoznania się z rosyjskiemi instytucjami naukowemi, lecz też do **dokładnego zaznajomienia się z „rzeczywistością sowiecką",** aby w ten sposób mogli się osobiście przekonać o kłamliwych wiadomościach **szerzonych zagranica o rzeczywistości sowieckiej".**

Podobnie przemawiał Ryków. W ten sposób **sowiety wykorzystały zjazd uczonych zagranicznych dla** celów propagandowych na rzecz obecnego ustroju.

Afera Kolnik i Sp. wpłynęła na osłabienie kredytowe Polski w Ameryce!

Co o tem powiedział wiceprezes Banku Polskiego p. Młynarski?

Lwów, 12 września.

(h) Przed kilku dniami **powrócił z dwumiesięcznej podróży** do Ameryki i Londynu wiceprezes Banku Polskiego, **p. Młynarski, który udzielił wywiadu sprawozdawcy „Kurjera Polskiego",** — informując o skutkach swych zabiegów o wyjednanie kredytu zagranicznego dla Polski.

P. Młynarski jest naogół zadowolony z wyników swej podróży. gdyż **uzyskał pożyczkę 10 miljonów dolarów** w "Federal Reserve Bank" dla Banku Polskiego na 4 i pół procent rocznie. Pozatem **przedstawił p. Młynarski trudności,** jakie napotykają usiłowania rządu polskiego w kierunku uzyskania większego kredytu amerykańskiego, a w szczególności przeszkody, piętrzące się na drodze do zrealizowania dalszej części zapowiedzianej 50-miljonowej pożyczki za pośrednictwem Banku Dillona.

Powody, dla których dotychczas nie udało się ulokować całej pożyczki 50-miljonowej, przedstawił p. Młynarski następująco:

„...Stwierdziłem to osobiście, że w sierpniu emisja była niemożliwością absolutną, gdyż szanse kredytu polskiego na tamtejszym rynku bardzo osłabły w momencie, gdy złoty zachwiał się, gdy na łamach prasy amerykańskiej rozpoczęli Niemcy olbrzymią kampanję antypolską na tle sprawy optantów, gdy **równocześnie rozpoczęły zjawiać się masowo na rynku czeki bez pokrycia, pochodzące przeważnie ze zdemaskowanej i głośnej dziś malwersacji lwowskiej. W atmosferze, stworzonej w ten sposób, kurs pożyczki polskiej obniżył się do 87, gdy kurs emisyjny wyznaczony był na 95..."**

Tak to za granicą, w najżywotniejszych sprawach państwowych, zaszkodziła nam afera, wywołana lekkomyślnością niektórych naszych instytucji finansowych.

(O sprawie tej zamieszczamy zasadniczy artykuł na innem miejscu. — Przyp. Red.).

———x ox———

Senat rozpoczął pracę.

Utworzenie głównej inspekcji kolejowej. Ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu przystąpiono najpierw do projektu ustawy **o głównej inspekcji kolejowej.** Wreszcie dodano postanowienie, że inspekcja **dokonywa kontroli według swego uznania,** na własną odpowiedzialność.

Wiceminister skarbu **Karśnicki sprzeciwia się nowemu obciążeniu skarbu Państwa** bez wskazania pokrycia tego wydatku. Państwo i tak boryka się z zagadnieniem zrównoważenia budżetu na r. 1926, i każdy nowy wydatek utrudnia niezmiernie to zadanie.

Sen. **Smólski** sprzeciwia się poprawce, wprowadzającej udział skarbu państwa. Wprawdzie logika przemawiałaby za tem, aby skarb państwa także wpłacał, ale pracownicy umysłowi zrozumieją, że dzisiejsza chwila nie jest ku temu odpowiednia.

Wiceminister pracy **Jankowski** podkreślił, że nie ma racji zmieniać granicy wieku dla młodocianych, ustalonej już w innych ustawach na 15—18 lat życia.

Sen. **Koerner** wnosi m. i., aby obowiązkowi ubezpieczenia podlegali **wszyscy pracownicy umysłowi,** niezależnie od wielkości przedsiębiorstw.

Po przemówieniu sprawozdawcy przyjęto **jedynie poprawkę komisji co do udziału przedstawicieli pracowników umysłowych w zarządzie funduszów.** Wszystkie inne poprawki **odrzucono.**

Następnie przystąpiono do noweli sejmowej, zmieniającej niektóre przepisy ustawy o **zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.** Zasadniczą zmianą, wprowadzoną przez komisję Senatu jest **rozszerzenie ustawy i na pracowników umysłowych,** jednak tylko tych, którzy **ukończyli 21 lat życia** (przy pracownikach fizycznych wymagany jest tylko 18 rok życia). Drugą, zasadniczą kwestią było, czy skarb państwa ma ponosić ciężary z tytułu ubezpieczenia pracowników umysłowych w takiej wysokości jak dla robotników fizycznych, tj. **50% wkładek,** płaconych przez odpowiednie zakłady. Komisja uchwaliła na wniosek mowcy ten udział. Następstwem tej zmiany była **potrzeba zmiany wkładek,** płaconych przez pracowników umysłowych.

Następnie przyjęła Izba w myśl wniosku komisji **nowelę** do rozporządzenia Rady Ministrów **o wprowadzeniu ustawy wojskowego postępowania karnego.**

Przystąpiono do ustawy o **wstrzymaniu wykonania kar** za przestępstwa leśne w okręgach sądów apelacyjnych **Warszawa, Lublin i Wilno.**

Po przemówieniu sen. **Nowodworskiego i Zubowicza, przyjęto ustawę** w myśl wniosku komisji.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie we środę, dnia 16 b. m.

———xo ox———

Kiedy Senat uchwali ustawę o reformie rolnej?

Warszawa 11. 9. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem marszałka Senatu Trąmpczyńskiego odbyło się dziś **posiedzenie konwentu seniorów** w Senacie, w sprawie terminów następnych posiedzeń, poświęconych załatwieniu projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Postanowiono, aby trzy połączone komisje, przygotowujące projekt na plenum, obradowały **codziennie,** nie wyłączając najbliższej niedzieli, plenarne zaś posiedzenia Senatu odbędą się we środę, czwartek i piątek przyszłego tygodnia. Głosowanie może potrwać od 3—4 dni, począwszy od **poniedziałku 21 b. m.**

———oo———

GŁOSY Z MIASTA.

Perspektywa pracowników bankowych.

Lwów, 12 września.

(Ar.) Zadrżały w posadach **rozliczne banki, które się już znajdują lub wkrótce znajdą w stanie likwidacji.**

Czy pomyślał ktoś **o losie tej biednej inteligencji,** która na stanowiskach urzędników bankowych ciężko zarabiała na utrzymanie swych rodzin. **Setkom tych ludzi grozi obecnie ruina!** Zostaną wyrzuceni na bruk bez apelacji. Zasilą szeregi zredukowanych biedaków w Warszawie, we Lwowie i w miastach prowincjonalnych.

Pp. dyrektorów czeka wysoka odprawa pieniężna albo — więzienie za skuteczną i owocną działalność... W każdym jednak razie — jakie takie zaopatrzenie.

Ale tych niewinnych szeregowców stanu urzędniczego spotka conajwyżej **sentymentalna — obojętność społeczeństwa,** nękanego coraz nowemi alarmami, a niemającego czasu na zajęcie się niedolą ludzką.

Obowiązek ten spadnie na... fundusz bezrobocia. Perspektywa pełna ponurej grozy.

—oo—

RZĄD ZEZWOLIŁ NA WYWÓZ ROPY.

Warszawa. (Tel. wł.).

Delegacja producentów ropy była onegdaj na posłuchaniu **u premjera** p. Grabskiego i u ministra handlu i przem. Klarnera i żądała od rządu **zezwolenia na wywóz ropy i obniżenia opłaty wywozowej.** Delegaci p. Schutzmann i Wech przedstawili ministrom fatalne stosunki produkcji ropy, wywołane głównie **niemożliwością wywozu produktów ropnych do Niemiec.**

Rząd po części uwzględnił postulaty producentów ropnych i przyrzekł zezwolić **w najbliższych już dniach** drogą rozporządzenia na wywóz 3.000 do 4.000 cystern ropy.

—oo—

Jak Lwów żyje i pracuje.

W gonitwie za chlebem...

Urząd pośrednictwa pracy. — Pracownicy umysłowi. Do Kuby, Argentyny i Brazylji.

Lwów, 12 września.

(wp.) — Dobrze, że panowie odwiedzają nas — odezwał się na powitanie **dr. Durkacz,** dyrektor urzędu pośrednictwa pracy i ekspozytury urzędu emigracyjnego we Lwowie — właśnie **przedstawiciel misji francuskiej kontraktuje ludzi do Francji.**

— Czyżby **bezrobocie** tak poważnie **wzrastało** — zapytaliśmy.

— Lwowski urząd pośrednictwa pracy, który oprócz miasta, obejmuje **9 okolicznych powiatów,** do sierpnia r. b. obliczył **2700 bezrobotnych: z tej sumy na Lwów przypada 80%, w tem 765 pracowników umysłowych.** Dalej idą robotnicy budowlani, metalowcy i wreszcie niewykwalifikowani.

— Czy ci bezrobotni otrzymują zasiłki?

— **Zasiłki otrzymuje 176 osób** w wysokości, przeciętnie od **1 zł. 60 gr. do 2 zł. 50 gr., dziennie; prawo do zasiłku,** w razie znalezienia się bez pracy, **mają tylko ubezpieczeni,** którzy pracując, płacą składki. Takich ubezpieczonych jest we Lwowie **w 400 zakładach pracy — 11 tysięcy osób.**

— A pracownicy umysłowi?

— **Przestaliśmy wydawać im zasiłki;** czekamy bowiem na rozstrzygnięcie przez Senat losu ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych od bezrobocia...

— **Jakie są persektywy otrzymania pracy** z urzędu pośrednictwa, po zarejestrowaniu się — pytamy z zaciekawieniem.

— Cyfry panom dadzą odpowiedź. W r. 1924 **szukało pracy 22.000 osób, zgłoszono wolnych miejsc. 6.500.** Najlepiej jest jeszcze ze służbą domową, której cyfra zgłoszeń równoważy się z cyfrą otrzymanych miejsc.

— Ile, kto, kiedy i dokąd emigruje z Polski?

— Przedewszystkiem do Francji, gdzie poszukiwani są najwięcej **górnicy i robotnicy rolni.** W ostatnich czasach **zwróciliśmy uwagę na kobiety tam wyjeżdżające i nie pozwalamy im wyjeżdżać przed 21 rokiem życia.**

Dla kontroli i czuwania nad emigracją zamorską, poza Warszawą, istnieje tylko we Lwowie ekspozytura Urzędu Emigracyjnego. Stwierdziła ona wyjazdy między innemi **do Argentyny, Kuby i Brazylji,** nie mówiąc o Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Od r. 1923 wyjechało do tych krajów **około 8000 osób.**

— **Czy ci ludzie jadą tam na ślepo, czy dopiero na miejscu będą się orjentować?**

— Różnemi drogami, od nas, od znajomych, otrzymują informacje, wyprzedają się i jadą w świat.

— Jak pod względem narodowościowym wygląda ta emigracja?

— Do Kanady pojechało np. 65% **Rusinów, a reszta po połowie Polaków i żydów.** Ostatnio **wzrosła emigracja do Palestyny,** od maja do sierpnia wydaliśmy **570 zaświadczeń emigracyjnych.**

Kończymy rozmowę; p. dyr. Durkacz odprowadza nas do sieni. Gwarą tu ludzie ze wsi, opaleni o skamieniałych rękach, silnej budowie — którzy jutro orać, siać, zbierać i jeść będą obcy chleb. Ale nim to nastąpi, ileż udręczeń, nieraz przejść muszą?

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 11. 9. (Tel. wł.) Aparaty sejsmograficzne tutejszego instytutu odczuły trzęsienie ziemi dzisiaj, o godz. 16.42 i o godz. 8 rano. Trzęsienie to miało swe ognisko w pobliżu Budapesztu.

—oo—

Gorsząca gospodarka magistratu lwowskiego.

Lwów, 12 września.

Naprawa bruków i chodników odbywa się we Lwowie w takiem tempie i w taki sposób, że wywołuje **słuszne oburzenie w całem mieście.**

Na głównej arterji — na ul. Akademickiej i na placu Akademickim roboty trwają od wiosny.

To co się dzieje **na bocznych ulicach — jest skandalem.** W ulicy **Długosza** rozpoczęło się **układanie chodnika w r. 1924.** Roboty te **przerwano nagle i rozpoczęto je ponownie przed kilkunastu dniami.**

A więc **rozebrano na dalszej części chodnik,** przygotowano kamienie i piasek etc. i nagle **skutkiem wyższego nakazu pracę przerwano znowu ku największemu utrapieniu mieszkańców i młodzieży akademickiej.**

Cóż na to p. **Łużecki** i inżynierowie **Taroni i Pelczarski,** kierujący temi robotami? **Kto zarządził prowadzenie kosztownych robót ziemnych w ulicy Ponińskiego,** a w śródmieściu przerywa roboty? Czy to nie parodja?

W ul. Długosza chodniki są rozebrane, **pełno śmiecia i błota.**

Czy dlatego przerwano tam roboty — ponieważ goście rzadko zaglądają na tę ulicę? **Czy to nie przypomina blagi Potemkinowskiej?** Możeby radca Łużecki pofatygował się na ul. Długosza i zobaczył **skutki** gospodarki prowadzonej **pod jego firmą.**

Kronika telegraficzna.

Łódź podwodna uratowała samolot. Jedna z łodzi podwodnych, w odległości 15 mil na wschód od Hawai odnalazła **olbrzymi hydroplan,** który zaginął przed 10 dniami. Łódź pracuje nad wyratowaniem znajdującej się przy życiu załogi.

— **Kurjer napowietrzny.** Pomiędzy Londynem a kontynentem został za prowadzony największy kurjer napowietrzny, który będzie posiadał na swoim pokładzie **restaurację oraz miejsce dla 50 pasażerów.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 13. 9. 1925

„Malarstwo nowoczesne".

Lwów, 12 września.

Dotychczas nie mieliśmy bodaj pobieżnej syntezy całego dorobku malarstwa nowoczesnego, dlatego też książka **W. Hussarskiego** *), która pod powyższym tytułem zasługuje, aby bliżej się z nią zapoznać. Autor, znany krytyk sztuk plastycznych, zdawał sobie doskonale sprawę z trudności ustalenia, kiedy to malarstwo właściwie się zaczyna. Podkreśla też, że najprostszą rzeczą byłoby nazwać nowoczesnem malarstwo żyjącego obecnie pokolenia. Niestały jednak — pisze Hussakowski — rozwój sztuki nie jest bynajmniej zjawiskiem prostem; na przestrzeni pewnego ograniczonego chronologicznie okresu, krzyżuje się z sobą, zwłaszcza w czasach ostatnich, tyle różnorodnych kierunków, dążeń i wpływów, tyle spotyka się porzuconych poczynań i niespodziewanych nawrotów, a nawroty te tak ściśle wiążą się z dosyć nieraz odległą przeszłością, że zamknięte w tak ciasnych ramach dzieje sztuki nowoczesnej byłyby niezrozumiałą gmatwaniną bez początku i końca, albo też kronikarskiem po prostu wyliczeniem nazwisk, tytułów i epitetów, pozbawionem właściwego związku przyczynowego.

Dzieje malarstwa dzielono dotąd na cztery okresy: klasycyzm, romantyzm, realizm i ekspresjonizm i ostatecznie podział ten był o tyle słuszny, gdyż w ciągu lat stukilkudziesięciu cztery pokolenia, każde w odrębny sposób, kształtowały swój ideał sztuki. Jednak to rozklasyfikowanie okresów gmatwa pojęcie treści z zagadnieniem formy. Autor nie bez racji pisze: „Pod klasycyzmem rozumiemy pewne ujęcie formalne; romantyzm natomiast lub realizm oznacza jedynie pewną postawę duchową i nie daje żadnego pojęcia o formie. Realista może z równą swobodą wyrażać się w formie klasycznej, jak barokowej lub w każdej innej. Grottger jest z usposobienia typowym romantykiem, a jednak forma jego zbliża się do spokojnego klasycznego ujęcia".

Trafność tej teorji możemy jeszcze podkreślić na szeregu innych przykładów, to też inna próba podziału była istotnie wskazana. Hussarski, licząc twórczość jednego pokolenia jako połowę wieku ludzkiego i ustalając te połowę po dantejsku „del camin di nostra vita" na lat 35, rozgraniczył całość na cztery podstawowe okresy, a mianowicie na lata 1790—1825; 1825—1860; 1860—1895 i od roku 1895. W ramach tych czterech okresów chronologicznych stara się autor ująć olbrzymi istotnie materjał, dotąd u nas niezszeregowany, próbując jednak oryginalnie dowieść, że na przestrzeni rozpatrywanych dziejów malarstwa trwają obok siebie stale w każdym okresie dwa zasadnicze typy formalne sztuki, wyrosłe na potężnym pniu koncepcji renesansowej: typ klasyczny i typ barokowy!

Naturalnie, że w pracy zakrojonej na tak ogromną skalę, w dodatku o objętości ograniczonej przez wydawcę, muszą zachodzić pewne drobne niedokładności, przeoczenia i omyłki. Nietrzeba zapominać, że jest to pierwsza w swoim rodzaju książka u nas, pojęta w dodatku nie jako dzieło ściśle naukowe, lecz raczej jako podręcznik nawet dla szerszego ogółu, interesującego się sztukami plastycznemi. Patrząc pod takim kątem na dziełko Hussarskiego przyznać musimy, iż spełni ono dobrze zamierzone zadanie i zwłaszcza w szkołach naszych nie powinno być przeoczone.

Przy każdym z poszczególnych okresów autor uwzględnia pilnie malarstwo polskie, klasyfikuje jasno jego wartości, podkreśla wpływy i podłoża tych wpływów, uwydatnia linję rozwojową, dążącą poprzez reminiscencje do bezpośredniego wyrazu i indywidualnych cech narodowych. Rozbiór twórczości poszczególnych artystów polskich musiał być naturalnie krótki, ale już w tych krótkich, bardzo zwartych charakterystykach największych naszych malarzy i grup malarskich znaleść można odpowiedź i wytłumaczenie szeregu zagadnień z ogólnej kwestji tyczącej się koncepcji piękna, na które w Polsce nie wszyscy jeszcze umieją należycie patrzeć. I choćbyśmy się nie godzili na wszystkie wywody i określenia autora, przyznać mu musimy wielki dar orjentacyjny w ogromie materjału, erudycję i śmiały, oryginalny sąd, poparty argumentami, z którymi można polemizować, ale które zastanowić muszą. Całość pisana jest żywo, przystępnie a drobne błędy i niedokładności znikną napewno przy rewizji następnych nakładów, w których jednak strona ilustracyjna musi być lepsza i obfitsza.

Artur Schroeder.

—oo—

*) Nakładem Biblioteki Dzieł wyborowych.

Wiadomości z Tarnopola.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 8 września.

(f) **Tydzień lotniczy** w mieście naszem obfituje w program urozmaicony, który ożywia nudę prowincjonalną. 6 bm. wieczorem odbył się **kiermasz w Sokole**, połączony z dancingiem i loterją; 7 bm. **kino uliczne** wyświetlało zajmujące **obrazy z dziedziny lotnictwa**. Codzienne korso uliczne z koncertem muzyk wojskowych, częste zbiórki i odczyty propagandystyczne, oto urozmaicony przebieg tygodnia. Codziennie dwukrotnie powtarzają się niskie **wzloty samolotu wojskowego**, rozrzucającego ulotki. Wielka zabawa taneczna w sali magistratu dnia 13 b. m. zakończy ożywiony tydzień propagandy lotniczej, w której bierze udział całe społeczeństwo bez względu na narodowość i wyznanie.

„Teatr Podolski“. Amatorski zespół dramatyczny pod art. kier. dra **Jacka Jedlińskiego**, który w mieście naszem zapisał się dobrze kilkuletnią działalnością, zreorganizowawszy się i zwiększywszy personal, po dłuższej przerwie rozpoczyna sezon z początkiem października. W przygoowaniu „R. H. Inżynier“ 3-aktowa komedja Bruna Winawera.

Do III. kadencji przysięgłych w Tarnopolu rozpoczynającej się 14 bm. wylosowani zostali jako przysięgli główni: Adamowski Zygmunt, wł. cukierni; dr. Bobowski Karol, adwokat; dr. M. Buber, wł. dóbr Lubianki niższe; Czerny Aleksander kupiec; F. Freudenthal, aptekarz, Friedberg Juljusz, wł. dóbr Bajkowce; Gaborski W., dzierż. dóbr Zielona; Katz Fryderyk, dzierż. dóbr. Iławcze, Kofler Bernard, dzierż. dóbr Strusów; Kozłowski A., szynkarz, Zaścinocze; Kucharski Leonard, emer. nadstrażnik, Zbaraż; Kozłowski Fr., zarz. dóbr Klebanówka, Olexiński Jerzy, wł. dóbr, Romanówka; Podlewski Leon, wł. dóbr Czernielow Mazowiecki; Rosenfeld, wł. kamieniołomu Dyczków; Szydłowski R., dzierż. dóbr Klimkowce; Tarkowski Kazimierz, dyr. dóbr Strusów; Ziemski Ludwik, rzeźbiarz, Strusów; **a nadto 18 włościan z różnych miejscowości** tarnopolskiego okręgu sądowego i 9 zastępców przys. z Tarnopola.

Mianowania w województwie. Min. roln. zamianowało dra **Józefa Kokurewicza,** komisarzem ochrony lasów i przydzieliło go do woj. tarnopolskiego. — Wojewoda tarnopolski przeniósł ref. w VIII. st. sł. dra **Stanisława Krzysia** z star. w Buczaczu do województwa w Tarnopolu, a ref. w VIII st. sł. **Karola Zaleskiego** ze starostwa w Tarnopolu do star. w Zaleszczykach.

—oo—

ŚWIĘTO KARPACKIEJ STRAŻY CELNEJ NA SZCZYTACH BESKIDU.

Skole, we wrześniu.

Polska straż celna, broniąca południowych, zachodnich i zachodnio - północnych granic Państwa, obchodziła podniosłą uroczystość. Staraniem lwowskiej Dyrekcji ceł za inicjatywą przewodniczącego Komitetu budowy domów dla Straży celnej, p. st. inspektora **Sadlińskiego**, poczęto budować **pierwszą strażnicę** w Klimcu, pow. skolski.

W dniu 23 sierpnia b. r. odbyła się uroczystość **poświęcenia kamienia węgielnego** pod tę budowę. — Przy tej sposobności odbył się **zjazd delegatów straży celnej**, rozlokowanej na granicy rumuńskiej, czesko - słowackiej i niemieckiej.

Głosy wystawców o Targach Wschodnich.

(Wywiad „Kurjera Lwowskiego“).

Lwów, 12 września.

(*) Pomimo dodatniego wrażenia, jakie naogół czynią Targi Wschodnie — **głosy interesowanych o ich wyniku są bardzo pesymistyczne.**

Udała się wystawa i strona reprezentacyjna — zawiodła natomiast strona handlowa.

Było to zresztą do przewidzenia **wobec kryzysu gospodarczego, zastoju w handlu i powszechnego braku pieniądza.**

Polscy fabrykanci stwierdzają, że Targów tegorocznych nie można nawet porównywać pod tym względem z poprzedniemi. Transakcje i zamówienia są tak nieznaczne, że olbrzymie koszty, jakie wystawcy ponieśli na sprowadzenie towarów i opłacenie stoisk, **ani w części nie mogą być pokryte. Goście,** jacy masowo przychodzą na Targi Wschodnie — **są to tylko widzowie,** z których przemysłowcy i kupcy nie mogą mieć żadnego bezpośredniego pożytku.

Jeszcze **bardziej niezadowoleni sa przedstawiciele przemysłu zagranicznego,** gdyż wszelkie umowy handlowe są dla nich wobec zakazu importu do Polski niemożliwością. Niektórzy otrzymali przynajmniej już dawniej przy ocleniu pozwolenie na sprzedaż przywiezionego towaru i ci będą mogli zostawić go w Polsce po skończeniu Targów. Inni będą musieli wszystkie eksponaty zabrać napowrót do swego kraju i **poniosą niesłychane koszty transportu.**

Producenci francuscy zauważyli, że mieliby możność otrzymania w Polsce większych zamówień, gdyby nie zakaz przywozu.

To samo mówią przedstawiciele przemysłu czeskiego, który na Targach jest silnie reprezentowany. Ponieważ jednak ograniczenie eksportu w Polsce obowiązuje na razie do trzech miesięcy, producenci czescy mają nadzieję, że w przyszłości będą mogli z polskim handlem nawiązać stosunki.

Co do warunków importu, jakie obowiązują dziś w Czechosłowacji, objaśniają nas goście czescy, że dowóz towarów obcych do republiki jest dozwolony, ale tylko do pewnej sumy.

Produkcja przemysłowa Polski nie ma w Czechosłowacji wielkiego pola zbytu, **jednak liczą Czesi na dowóz surowców polskich,** zwłaszcza produktów rolnych, drzewa, lnu, skóry.

Z naszych wystawców dość **zadowolone są właściciele wytwórni przemysłu stosowanego i robót ręcznych,** którym pewną ilość wyrobów udało się w detalicznej sprzedaży spieniężyć.

——xox——

Minister rumuński i delegacja francuska na Targach.

Dziś po południu przyjeżdża do Lwowa rumuński minister rolnictwa, p. Aleksander **Constantinesco,** któremu towarzyszyć będzie generalny dyrektor ministerstwa rolnictwa, p. **Ionesco Sisesti** i attaché handlowy poselstwa, p. Artur **Smutny.** Minister Constantinesco zabawi we Lwowie przez 2 dni, poczem odjedzie do Warszawy.

Poselstwo polskie w Bukareszcie przywiązuje do podróży ministra Constantinesco bardzo dużą wagę. Jest to bowiem **najbardziej wpływowy członek obecnego gabinetu** po prezydencie Bratianu, a najbardziej popularny **członek stronnictwa liberalnego.** Jego inicjatywie **zawdzięczają Targi Wschodnie** udział rumuńskich przedstawicieli w ich piątej kampanji.

Tegoż dnia przybywa drogą na Pragę **francuska misja przemysłowców i kupców,** mająca na celu zbadanie możliwości ściślejszej współpracy ekonomicznej z Polską.

W skład misji, pod przewodnictwem dyr., p. Armanda Meggle, — wchodzą pp.: **M. Mosnier,** sekretarz stałego komitetu Targów zagranicznych, L. **Digonnet,** prezes komitetu okręgowego radców handlu zagranicznego w Marsylji, **M. Nouvion,** prezes takiegoż komitetu w Dijon oraz członkowie komitetu państwowego. Misja zabawi **we Lwowie przez trzy dni,** poczem powróci do Paryża.

——xox——

Z sali sądowej.

Napad rabunkowy.

Lwów, 12 września.

NAPAD RABUNKOWY.

(b) Sąd przysięgłych rozpatrywał wczoraj sprawę **Pawła Wojciechowskiego** z Dobrostan, oskarżonego **o zbrodnię rabunku i kradzieży.** Wojciechowski, według aktu oskarżenia, napadł w lutym b. r. na drodze ze Lwowa do Dobrostan, **z bronią w ręku,** na kupca z Dobrostan, Kondziołkę.

Oprócz tego akt oskarżenia zarzuca obwinionemu **szereg kradzieży.** — **Rozprawę odroczono.**

Przewodniczył s. s. o. **Mayer,** oskarżał prokurator **Sobolewski.**

USIŁOWANE ZABÓJSTWO.

(b) Przed trybunałem zwyczajnym sądu karnego toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Michałowi **Hawrylukowi,** zamieszkałemu w Dzibułkach, oskarżonemu o to, że w styczniu b. r., w zamiarze zabicia **strzelił z rewolweru do Oleksy Kuszpita, raniąc go ciężko w głowę.**

Trybunał po naradzie skazał Hawryluka na 5 lat ciężkiego więzienia.

——oo——

Mój kącik.

W ranek szary i chłodny, od snu jeszcze rozgrzane, **śpieszą tłumnie do szkolnej bramy.**

Małe serduszka tętnią, najcudniejsze, **czyste i nieskalane dusze rwą** się z zapałem do pracy.

Oto przed niemi **rok trudów;** długie godziny w myślącem skupieniu spędzone, chwile natężenia beztroskiego dziecięcego umysłu, **chwile ciężkie i żmudne.**

Gwarnie, wesoło, pogodnie **biegną roześmiane,** a oczy ich niewinne patrzą promiennie.

Spoglądam na nie z mojego okna, pełna wzruszenia.

O dzieci! W was przyszłość nasza cała. W duszach swych nieświadomych **nosicie odrodzenie.**

Idźcie i hartujcie je do walki o Dobro — idźcie i **zdobywajcie siłę do przyszłych wydarzeń.**

A w trudach niech was błogosławi Bóg, wy, nasze drogie polskie dzieci!

Królowie rad nadzorczych.

Wiedeń, we wrześniu.

Pisma tutejsze na podstawie cyfr stwierdzają, że dyrektorowie banków wiedeńskich nadużywają swoje stanowiska, gromadząc w swem ręku **intratne posady członków rad nadzorczych rozmaitych instytucji** — co wcale nie wychodzi na dobre tym zakładom. I tak dyrektor największego banku wiedeńskiego „Creditanstalt“ jest członkiem rady nadzorczej **74 instytucyj,** drugi dyrektor tego banku, Neurath, **zabiera tantjemy z 56 towarzystw akcyjnych,** trzeci dyrektor Creditanstalt Lechner, **zasiada w 47 radach nadzorczych,** a czwarty dyrektor Hammerschlag w 16 towarzystwach. — Wykaz ten uzupełniają nazwiska kilkudziesięciu podobnego rodzaju pasożytów bankowych.

——oo——

GORĄCE ŹRÓDŁA W GRENLANDJI.

Kopenhaga, we wrześniu.

(k) W nowozałożonej osadzie duńskiej w Grenlandji odkryto **dwa gorace źródła** o temperaturze **62 stopni Celsiusza.**

Prócz tego natrafiono na cały szereg innych źródeł o temperaturze niższej, dochodzącej jednak do **50 stopni.** Źródła te nie zamarzają w zimie.

Z ostatniej chwili.

Kwestja reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 11, 9. (AW.) Kwestja paktu gwarancyjnego absorbuje **uwagę wszystkich delegacyj** do tego stopnia, iż rozlegają się głosy aby weszła ona **pod obrady posiedzeń plenarnych Ligi.** Drugą sprawą wywołującą ogólne zainteresowanie jest kwestja **rozbrojenia, która niewątpliwie** zajmie jedno z głównych miejsc porządku dziennego. **Dużo** się również mówi o reorganizacji Rady Ligi zarówno pod względem **składu jak i liczby** mandatów stałych i tymczasowych, **jednak** to wszystko nie wystarcza do wypełnienia obecnej sesji. Dlatego możliwem jest, że **Francja wystąpi z projektem nowej organizacji ekonomicznej Europy,** co mogłoby dać Lidze szerokie pole do rozległej i pożytecznej działalności. Wogóle daje się zauważyć **tendencja w kierunku odciążenia Ligi od spraw politycznych,** a obarczenia jej zagadnieniami natury społeczno, ekonomiczno-humanitarno-intelektualnej.

Dział Szaradowy.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Liczne zapytania, jakie otrzymaliśmy w sprawie naszego działu szaradowego, odnoszące się do szczegółów i dalszego rozwoju tego działu — świadczą **o wielkiem zainteresowaniu Czytelników** w tym kierunku.

Nie mogąc na wszystkie pytania szczegółowo odpowiedzieć, zawiadamiamy na razie Czytelników, iż **za trafne rozwiązanie pierwszej „Krzyżówki“, zawartej w nr. 209 „Kurjera Lwowskiego“, przeznaczamy do wylosowania**

trzy nagrody:

1. **OBRAZ WARTOŚCI 50 ZŁ.**
2. **„CHŁOPI“ REYMONTA (4 tomy)**
3. **PRENUMERATA MIESIĘCZNA „KURJERA LWOWSKIEGO“ — WRAZ Z „ILUSTRACJĄ“.**

Losowanie nagród odbędzie się dnia 20 września b. r., o godz. 12 w poł., w lokalu redakcyjnym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia **16 września** pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ z dopiskiem: **„Dział szaradowy“**. — Rozwiązań, które nadejdą po dniu 16-tym b. m., nie będziemy mogli uwzględnić przy losowaniu. **Do każdego rozwiązania** prosimy załączyć trzy odcinki (mianowicie: **„pierwszy“, „drugi“** i **„trzeci“** odcinek), uprawniające do wzięcia udziału w losowaniu nagród **za rozwiązanie pierwszej szarady, nalepione na ćwiartce papieru** z podaniem nazwiska i adresu rozwiązującego. (Trzeci odcinek znajdą Czytelnicy nasi w tych dniach w „Kurjerze Lwowskim“).

Tylko Ci z Czytelników, którzy uczynią zadość powyższym warunkom, będą mogli wziąć udział w losowaniu.

Redakcja.

Scena i ekran.

PARYSCY KLAKIERZY.

Paryskie pismo teatralne „Comoedia“ przytacza dwie **świetne anegdoty** z życia klaki, opłacanej przez rozmaite sfery za **„robienie nastroju“** w czasie odbywających się premjer w teatrach.

Na końcu drugiego aktu granej **po raz pierwszy** komedji, zauważyli widzowie pewnego **mężczyznę, który** naprzemian **klaskał i gwizdał.** Zapytany o powód tak niekonsekwentnego zachowania się — odpowiedział: **„Zapłacono mi za gwizdanie.** Ponieważ jednak sztuka mi się podoba, cieszę się, że mogę dać także **wyraz** mojemu **artystycznemu smakowi“.**

W tym samym teatrze pojawili się raz na premjerze w jednej loży **dwaj panowie,** którzy objawiali żywe **zainteresowanie sztuką, każdy w inny sposób.** Gdy jeden **gwizdał jak lokomotywa, drugi zapamiętale klaskał.** Nagle pierwszy odezwał się do swego sąsiada: „Widzę, że **nie służymy obaj tej samej partji.** Obawiam się jednak, że pan sobie dłonie **do krwi porozbija,** więc może ja będę teraz **za pana klaskał,** a pan mnie **zastąpi w gwizdaniu“.** Klakier jednakże odparł: — „Chętnie zgodziłbym się na to, ale niestety **z powodu astmy** muszę się wystrzegać tego zajęcia i dlatego **przeszedłem do partji klakierów“.**

—oo—

Działalność wydawnicza Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, zajmuje stanowisko prawdziwie wyjątkowe wśród podobnych instytucji w Polsce. Cały kompleks zasłużonych instytucji złożył się na to, co nazywamy w skróceniu „Ossolineum“ — cel pielgrzymek, przedmiot podziwu licznych zwiedzających swoich i obcych.

Działalność wydawnicza Zakładu Nar. im. Ossolińskich idzie po linji najpiękniejszej i najszlachetniejszej. Wydawanie bowiem książek to zajęcie piękne i szlachetne, które zamiłowanemu wydawcy dawać może wielką satysfakcję i zadowolenie estetyczne i moralne.

Naturalnie jest to wówczas, gdy wydawca ten to człowiek o wielkiej kulturze, a nie spekulant książkowy, wydający „senzacje“ powieściowe lub inne, obliczane na szeroki pokup żądnej „naprężających uwagę nowości“. Rozumie to posiadnictwo doskonale Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich, pozostające pod kierownictwem człowieka o tak olbrzymiej wiedzy, kulturze i fachowych umiejętnościach, jak dr. Tenczarowski, który wraz z prof. Stanisł. Łempickim wzniósł wydawnictwo to na olbrzymie wyżyny.

„Ossolineum“ niemal od swoich początków rozwijało działalność wydawniczą. Zrazu ukazywały się tu przedewszystkiem dzieła naukowe. Dumą jednak Zakładu było t. zw. „Wydawnictwo Książek Szkolnych“, tj. monopol wydawania podręczników szkolnych dla polskich szkół powszechnych w b. Galicji, uzyskany po długich staraniach od rządu austrjackiego.

Dzięki temu stało się „Ossolineum“ na przeciąg lat kilkudziesięciu siewcą zdrowej myśli narodowej w mrokach ciężkiej niewoli.

Po wywalczeniu niepodległego państwa ustał monopol książkowy, ale też urosły nowe zadania. Wystarczy przejrzeć ostatnie katalogi wydawnictwa Ossolińskich, aby się przekonać, jak się instytut rozrósł i rozwinął, o ile pomnożył rzetelnie skarbiec polskiej kultury umysłowej.

Obok dotychczasowych wydawnictw, zainicjowano szereg doniosłych publikacji z dziedziny techniki, medycyny, weterynarji, gospodarstwa. Wydano wiele znakomitych prac z zakresu historji, literatury, historji sztuki, kultury i szkolnictwa.

Dodać należy, że publikacje „Ossolineum“ odznaczają się nietylko jaknajstaranniejszą szatą zewnętrzną (zakład posiada 2 ogromne drukarnie i europejską introligatornię), ale też prawdziwie nęcącą przystępnością cen.

Nie bacząc na mniejszą czy większą pokupność „senzacyjnych“ wydawnictw, wydaje p. Tenczarowski dzieła istotnie poświęcone wiedzy, jak Bujaka „Studja historyczno-społeczne“ i tegoż „Z odległej i bliskiej przeszłości“, Korzona „Dzieje wojen i wojskowości w Polsce“ w 3 wspaniałych tomach, dzieło, które go potrzeba dla odrodzonej polskiej wojskowości tak bardzo dawała się odczuwać i które przez armję naszą przyjęte zostało wprost z zachwytem; Leona Pinińskiego „Shakespeare“ 2 tomy niezwykle subtelnych studjów tego o niepospolitym umyśle estety i myśliciela nad twórczością genjalnego Shakespeare'a; znakomitego dziekana naszego Uniwersytetu Jana Ptasnika „Monumenta Poloniae typographica“.

„Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum“, dzieło o kolosalnej wartości naukowej, które wydanie jednak jest rzeczą zgoła niespekulatywną a jedynie dyktowane chęcią popierania nauki polskiej.

Olbrzymią zasługę dyrektora Tenczarowskiego stanowi wydawanie poprawnych i kompletnych a tanich wydawnictw naszych arcydzieł, a to wydania Sienkiewiczowskiego, kompletnego wydania dzieł Słowackiego w 16 tomach pod redakcją najznakomitszego znawcy prof. Kleinera, którego dwa pierwsze tomy studjów o Słowackim zostały w 3 wydaniach momentalnie rozchwytane. Będzie to jedynie naprawdę kompletne wydanie dzieł naszego Wieszcza. Już ukazały się 4 tomy tego wydawnictwa na papierze welinowym w niezwykle wytwornej szacie. Z niezwykłą pieczołowitością i nadzwyczajnem umiłowaniem przygotowuje dyr. Tenczarowski nowe, niezwykle wspaniałe wydanie Sienkiewiczowskiego „W pustyni i puszczy“. Wydanie to ilustrowane będzie około 80 rysunkami świetnego naszego malarza Styki, którymi równocześnie zdobić się będzie wydawane w Paryżu wydanie francuskie.

W nadchodzącej jesiennej kampanji szkolnej wystąpi „Ossolineum“ uzbrojone od stóp do głów. Trudno tu wyliczać wszystkie nowe wydawnictwa jakie dopiero co znalazły się na półkach księgarskich. Znajdują się tam najnowsze książki szkolne, podręczniki wydawnictwa, które ukazały się w świeżych, poprawionych i do programu ściśle przystosowanych wydaniach, publikacje wytworne, jak „Historja Literatury Mieszczańskiej XVII wieku“, pierwsze tomy dwóch nowych bibljotek, z których jedna nosi tytuł „Studja nad historją kultury w Polsce“, druga „Badania Literackie“.

Redaktorami ich są prof. Uniw. lwowskiego dr. Ptaśnik i dr. Kleiner.

Obok tego wszystkiego nie zaniedbuje też Zakład Ossolińskich swych wydawnictw książek szkolnych dla szkół powszechnych, przyczem uwzględnia wszelkie potrzeby różnych typów szkół do tego stopnia, że np. elementarze wydał aż w 3 rodzajach, a to jeden i drugi dla szkół miejskich, a trzeci kombinowany, zależnie od umysłowości dzieci. Jak świetnemi są te wydawnictwa okazało się w szkolnictwie poznańskiem, gdzie momentalnie rozeszły się one masowo dla tamtejszych szkół zaspokajając istniejącą tam lukę.

Jednak jest to dopiero początek nowego ruchu wydawniczego kierowanego przez dyrektorów Tenczarowskiego i prof. Stanisława Łempickiego. Cały szereg nowych podręczników szkolnych dzieł naukowych i beletrestycznych znajduje się bądź w przygotowaniu bądź w druku i niemal każdy dzień przynosić będzie świeży dowód ruchliwości, żywotności i rosnącej popularności wydawnictwa.

—oo—

Kurjer literacki.

„Lot Polski“ Nr. 24. Z wyjątkowo pięknym numerem wystąpiła redakcja „Lotu Polskiego“, organu Ligi Obrony Powietrznej Państwa z okazji Tygodnia Lotniczego, który zawiera artystyczną inowację w formie wielobarwnych reprodukcji akwarel p. Franciszka Prohaski.

— **Słownik artystów** Thieme Bekera z Lipska miał swojego przedstawiciela i redaktora działu polskiego w osobie znanego historyka sztuki **p. Leonarda Lepszego** w Krakowie. Obecnie, po jego ustąpieniu, redakcję tego działu objął dr. **Marjan Gumowski,** dyr. Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Wszystkich zainteresowanych artystów uprasza się skierować swoje biografje pod jego **adresem.**

Wojna duchowa między Niemcami a Francją. Pisarz niemiecki Otto Grautoff posłał francuskiemu ministrowi oświaty broszurę prof. Karo pod tytułem: **„Der geistige Krieg gegen Deutschland“,** w której autor omawia bojkot niemieckiej literatury i nauki, prowadzony przez francuskie instytucje naukowe. Minister odpowiedział literatowi niemieckiemu, że zarządzenia jego zmierzają do otwarcia kongresów i instytutów francuskich dla niemieckich uczonych, pisarzy i artystów, zapewniając, że od tej pory osoby ich i dzieła znajdą pełną ochronę.

Drobne wiadomości.

Cud na Węgrzech. W Nagyszakaczi przyszło między pątnikami a żandarmerją do krwawego starcia, przyczem jedna z kobiet została zabita, a druga ciężko pokaleczona. Ludność tamtejsza głosi od dłuższego czasu, że **pojawiła się tam Matka Boska.** Chociaż biskup dyecezji ogłosił list pasterski, że nie jest to cud, lecz mistyfikacja, tysiące **ludzi** odbywają pielgrzymkę do Nagyszakaczi. Onegdaj **tłum rzucił się na** wysłanych **żandarmów,** którzy zrobili użytek z broni. Aresztowano 4 osoby.

— (k) **6.500 brylantów na jednej monstrancji.** Szajka odważnych rabusiów próbowała niedawna **włamanie do skarbca na Hradczynie w Pradze.** Zamach się nie udał, przy tej sposobności jednak **dowiedziała** się **publiczność,** jak olbrzymie skarby kryje w sobie klasztor. Znajduje się tam bowiem monstrancja, posiadająca 6.500 brylantów. Jest to **arcydzieło 17 wieku,** dar Marji Ewy Kolowratowej.

— (k) **Kongres psychoanalityczny.** W zdrojowisku **Homburg** otwarto w tych dniach **dziewiąty kongres psychoanalityków. Pierwszy referat o psychicznych skutkach anatomicznej różnicy płciowej** odczytał twórca psychoanalizy prof. Zygmunt **Freud.**

Równocześnie odbywa się w Berlinie **drugi międzynarodowy** kongres **dla psychologji indywidualnej.**

Tyfus na Śląsku. Z Wrocławia donoszą, że epidemja tyfusowa wybuchła w Langenbielau. Zachorowało tam przeszło 100 osób, z których 10 już umarło.

Cholera w Japonji. Z Jokohamy, dokąd przybyć ma angielski książę Jerzy, donoszą o wybuchu cholery, zawleczonej z Szangaju. W Jokohamie zachorowało na cholerę 20 osób. Z Tokio donoszą również o wybuchu **cholery.**

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Najśw. Imienia MB. gr.-kat. Aleksandra. Jutro: rzym.-kat. Filipa; gr.-kat. 14 po Sosz.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota „Żydówka“ opera w 4 akt. Halevy'ego, występ Marcelego Sowilskiego.

Sobota o godz. 11 wiecz. „Wielki Wieczór kabaretowy“ na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Niedziela o g. 3 30 pop. „Uciekła mi przepióreczka“.

Niedziela o g. 7 30 wiecz. „Noc Antonji“.

Poniedziałek „Tosca“ opera.

Wtorek „Noc Antonji“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Komisarz Sowiecki“.

Niedziela „Hrabina Marica“.

Poniedziałek „Noc Antonji“.

Wtorek „Hrabina Marica“.

Początek przedstawień godz. 7·30 wieczorem.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś ukaże się po raz pierwszy w obecnym sezonie ulubiona opera Halevy'ego „Żydówka“ z występem znakomitego tenora Marcelego Sowilskiego w partji Eleazara. Dalszą obsadę stanowią pp.: Płatówna (Rachela), Rotowska (Eudoksja), Kwiatkowski (ks. Leopold), Martini (kardynał) i inni. Reżyser: Tadeusz Łowczyński. Kapelmistrz: Józef Lehrer.

— **Teatr Nowości**, daje dziś po raz drugi, po wznowieniu, wstrząsający dramat z życia obecnej Rosji „Komisarz Sowiecki“ Eugenjusza Czirikowa. w tłumaczeniu Artura Schrödera, w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu dramatycznego.

— **Najbliższemi premjerami** teatrów będą: w Teatrze Nowości „Taniec o północy“ Karola Mere, reżyserji dyr. H. Barwińskiego, z jego udziałem w jednej z ważniejszych ról, oraz w Teatrze Wielkim „Romans zeszytowy“ Jerzego Kaisera, w reżyserji G. Rasińskiego. Premiery te odbędą się w przyszłym tygodniu.

— **Wielki Wieczór kabaretowy**, z udziałem pierwszorzędnych sił opery, operetki baletu i dramatu, odbędzie się dziś o godzinie 11 wieczorem, organizowany staraniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Dyrekcji Teatrów. Kierownictwo artystyczne kabaretu objęte przez p. Marjana Hemara, zapowiada szereg niewidzianych we Lwowie atrakcji z repertuaru teatrów Grand Guignol i Siniaja Ptica. Kierownictwo muzyczne objął kapelmistrz p. Jarosław Leszczyński. Doniosły cel dzisiejszego wieczoru kabaretowego daje rękojmię wielkiego powodzenia kasowego, zaś nadzwyczaj urozmaicony i doborowy program, zupełnego sukcesu artystycznego. Sprzedaż biletów w raźnym tempie odbywa się od szeregu dni, w kasie Teatru Wielkiego.

— **Pierwsze popołudniowe przedstawienie** w obecnym sezonie, po cenach do połowy zniżonych, odbędzie się w niedzielę o godzinie 3.30 pop., na którem zostanie odegrana piękna komedja genialnego autora Stefana Żeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka...“ w premierowej obsadzie.

—oo—

Mówią, że...

są jednak, mimo wszystko, pewne obowiązki wobec zasłużonych ludzi i ich dzieci, zwłaszcza w pewnych szczególnych wypadkach.

— — — — — — — —

jednak syn niegdyś znakomitego prezydenta Lwowa i posła na Sejm M. o nazwisku, które ma wieloletnie tradycje u nas, żyje, w wielkiej nędzy. By nie zginąć z głodu sprzedaje, wraz z żoną sparaliżowaną siedzącą na wózku gazety. Widzieć go można codziennie w Pasażu Mikolascha. W łachmanach, zbiedzony i wyniszczony chorobą, zwraca jednak uwagę szlachetności swych rysów, które mówią o jego pochodzeniu. Ponieważ nikt się z powołanych do tego nie zdobył na ulżenie mu strasznej doli, żebrać nie chce, zarabia biedactwo jak może. Ulżyjmy mu w tej strasznej niedoli i kupujmy u niego gazety! Przedewszystkiem niech robią to ci, którzy niejednokrotnie jego ojcu tyle zawdzięczali. A jest ich z pewnością we Lwowie, wielu, wielu... rrr

—oo—

— **Koncert pianisty Zbigniewa Drzewieckiego** odbędzie się w sobotę, 12 b. m., o godz. 20-tej, w sali Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry. Bilety w księgarni Seyfartha. Czysty dochód przeznaczony na budowę Domu Żołnierza polskiego we Lwowie.

— **„Bolszewicy“ na scenie teatru „Gwiazdy“.** Koło Dramatyczne Ogniska Podoficerów Zawodowych Załogi Lwowskiej odegra w niedzielę, dnia **13 września b. r. w sali** Stowarzyszenia „Gwiazdy“, przy ul. Franciszkańskiej l. 7, **dramat** w trzech aktach W. Sieroszewskiego p. t. „Bolszewicy“. Początek o godzinie 18.30. Reżyseruje F. K. Halicki. Kierownik artystyczny Błoszczyszyn. Ceny miejsc bardzo przystępne. Cały dochód przeznaczony na fundusz budowy „Domu Żołnierza“ we Lwowie.

— **Staraniem dyrekcji Targów Wschodnich i Wydawnictwa „Rzeczypospolitej“** odbędzie się w niedzielę, dnia 13 września, o godz. 6 wieczorem, na placu Targów Wsch. we Lwowie, na rzecz budowy Domu aktora polskiego **„Szalony Wieczór“.**

Udział biorą najwybitniejsi artyści scen lwowskich. „Żywy Dziennik“ czyli „Ostatni targowy dodatek Rzeczypospolitej“, opracowany przez Henryka Zbierzchowskiego, Brunona Jasieńskiego, Jana Zahradnika, Wilhelma Raorta, Welsa i Gorda. Ilustruje Kazimierz Grus.

Wstęp na „Szalony Wieczór“ za biletem targowym. — W razie niepogody odbędzie się „Szalony Wieczór“ w sali restauracji „Sielanka“.

—x ox—

Z targu.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 1.20—1.40 zł., sera 1 zł., 1 l. mleka 30 gr., kwaterka śmietany 40 gr.

Jaja po 12 gr.

Jarzyny: kartofle po 10—12 gr. za 1 kg., cebula 30 gr., kapusta po 10—20 gr. główka, pomidory 60—80 gr. 1 kg.

Owoce: jabłka od 10—50 gr., gruszki 15—80 gr., śliwki 15—60 gr., za 1 kg.

—oo—

— **Osobiste.** Bawią w naszem mieście celem zaznajomienia się z miejscowymi stosunkami i wydania numeru lwowskiego — redaktor i wydawca „Biesiady Literackiej“ z Warszawy p. Tadeusz Jaszczewski ze swymi współpracownikami.

— **Wojewoda p. Garapich na urlopie.** P. Wojewoda lwowski dr. Paweł Garapich rozpoczął w dniu 10 września 1925 **4-ro tygodniowy urlop** wypoczynkowy. **Zastępstwo** na czas nieobecności p. Wojewody objął naczelnik Wydziału Adam **Karchesy.**

— **Ministerstwo Skarbu przedłużyło do dnia 25 bm.** moc obowiązującą zarządzenia, którem zniżyło kary za zwłokę z 4 prc. na 1 prc. od zaległości podatków bezpośrednich i należytości stemplowych, uiszczanych do dnia 31 sierpnia.

Leży zatem w interesie płatników, aby skorzystali z tej ulgi i wyrównali wszelkie zaległości podatkowe w wyznaczonym terminie, zwłaszcza że ulga ta dotyczy także częściowych spłat zaległości.

— **Teatr „Bagatela“**, ul. Rejtana. Znakomici artyści teatrów stołecznych: Horbowska Kazimiera, L. Petrakiewicz, Walery Jastrzębiec i Marjan Wawrzkowicz, urządzają d. **12, 13, 14, 15 b. m.**, pod kierownictwem artystycznem **W. Jastrzębca** 4 wieczory pod hasłem: **„Szukajcie kobiety“.** Zarówno nazwiska rozgłośne w Warszawie, jakoteż znakomity program, zapewniają wieczorom nadzwyczajne powodzenie.

— **Z dniem 15. września 1925 uruchamia się w miejscowości Niwiska** pow. Kolbuszowa agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

— **Usiłowane samobójstwo.** Kazimierz Hajman ślusarz, bez zajęcia, żonaty, zam. przy ul. Żółkiewskiej 87, usiłował popełnić samobójstwo w swojem mieszkaniu przez **wypicie** większej ilości **sublimatu.** Pogotowie odwiozło go w stanie groźnym do szpitala. Powodem miały być niesnaski rodzinne.

—oo—

Bestjalska bójka w rzeźni miejskiej.

Lwów, 12 września.

N. Stech, rzeźnik, wszczął wczoraj w Rzeźni miejskiej awanturę z kolegą po fachu **Geppertem.** Od słowa do słowa przyszło do bójki i w rezultacie Stech otrzymawszy silne uderzenie tępem narzędziem w głowę **padł bez przytomności** na **ziemię.** Geppert widząc bezsilnego przeciwnika u swoich stóp, rzucił się na bezbronnego i tak długo go gnmocił obcasami, żelazną laską itp. póki ledwie żywego Stecha nie **wydarto przemocą rozjuszonemu rzeźnikowi.**

Lekarz Pogotowia ratunkowego po wstrzyknięciu **konającemu od otrzymanych razów Stechowi** dawki kamfory, odesłał go w beznadziejnym stanie do szitala.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **30 pchnięć nożem w piersi.** Anna Jurkiewicz, dziewczyna lekkich obyczajów, doniosła policji, że wczoraj o godz. 2.30 przystąpił do niej w **kawiarni Amerykańskiej** przy ul. Gródeckiej nieznany mężczyzna, który począł jej czynić propozycje miłosne, a gdy ona się nie zgodziła, ów mężczyzna wydobył nóż i począł ją kłuć, będąc jednak w stanie pijanym nie mogła wołać o ratunek. Podziurawioną Jurkiewiczównę odstawiono na stację ratunkową, gdzie lekarz dyżurny **stwierdził 30 pchnięć nożem w piersi.** Policja zarządziła pościg za zwyrodnialcem.

— **Ogień mieszkaniowy.** Wczoraj o godz. 4.45 wybuchł w warsztacie malarskim przy ul. Ruskiej pożar. Zaalarmowana straż pożarna po wyrwaniu drzwi **ogień zlokalizowała.** Spaliła się szafa z materjałami malarskimi oraz książkami buchalteryjnemi. Rozmiary szkody na razie nie stwierdzone.

— **Aresztowanie podpalacza.** Wczoraj doniósł posterunek P. P. w Jaworowie o aresztowaniu i odstawieniu do sądu Bernarda **Siegla** podejrzanego o podpalenie domu Wasyla Furkiwca w Jaworowie.

— **Wojownicza małżonka.** Jan Scherz, zam. przy ul. Bożniczej 18, podczas sprzeczki z żoną został **pchnięty przez nią nożem kuchennym** w szyję i powyżej oka, oraz stracił dwa zęby.

— **Śmiałe włamanie przy ulicy Skarbkowskiej.** Wczoraj zgłosił się na policję Natan Schmeterling, kupiec i doniósł, że w nocy z 9 na 10 b. m. nieznany sprawca włamał się do jego sklepu galanteryjnego przy ul. Skarbkowskiej 2 i skradł **znaczną ilość obuwia łącznej wartości 5.800 zł.**

— **Kradzież biżuterji.** Bogdan Zaręba, rotmistrz 14 p. ul., doniósł policji, że z mieszkania N. Wróblewskiego przy ul. Stryjskiej 20 skradziono biżuterję oraz części garderoby damskiej nieustalonej dotąd wartości.

— **Kradzież gotówki.** Do mieszkania Wiesera Jakóba kupca, zam. przy ul. Zielonej 5, wlazł ubiegłej nocy **przez uchylone okno** od strony podwórza nieznany narazie sprawca, który korzystając z tego, że domownicy pogrążeni byli w śnie, skradł z leżącej na biurku teczki 800 zł., a z biurka 18 zł.

— **Kradzież koni i wozu.** Antonina Obfidowicz, zam. przy ul. Sykstuskiej, doniosła policji, że dnia 10 bm. o godz. 20 woźnica jej pozostawił przed domem parę koni z wozem, a sam wszedł na chwilę do mieszkania. Po wyjściu na ulicę **koni już nie było** i dotychczas niema.

—oo—

Krwawy wypadek kolejowy pod Lwowem.

Pociąg pospieszny rozbił wóz z końmi.

Lwów, 12 września.

(b.) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych **dworzec w Suchej Woli** obok Lwowa **był widownią** wstrząsającego wypadku.

W chwili przejazdu przez stację pociągu pospiesznego, zdążającego z **Krakowa do Lwowa** konie nieznanego narazie właściciela **spłoszone widokiem lokomotywy**, pociągnęły w szalonym galopie wóz i furmana **na niezabezpieczony odpowiednio tor.**

W jednej chwili lokomotywa uderzywszy z ogromną mocą w rozhukaną furmankę, **strzaskała konie i wóz**, okrwawiwszy tor na przestrzeni kilku metrów i pomknęła w dal. Woźnica rzucony w bok szczęśliwym trafem **uniknął śmierci**, odnosząc nieznaczne **rany i potłuczenia.** Na miejsce wypadku wyruszyła natychmiast **komisja kolejowa** dla ustalenia przyczyn nieszczęścia.

—oo—

Z kraju.

Dla dotkniętych bezrobociem przeznaczył Sejm śląski **3000 wagonów ziemniaków.** Rozdane one zostaną pomiędzy 320.000 osób dotkniętych przesileniem w przemyśle.

Taryfa taxis'ów warszawskich ma zostać obniżona do 40 gr. od kilometra. Czy województwo lwowskie wie o tem, że kilometr jazdy płaci się u nas 80 gr.?

KURJER SPORTOWY.

Sekcja lekkoatletyczna I LKS „Czarni" urządza w niedzielę, 13 b. m., **bieg na przełaj około 6 km.** — Zgłoszenia na starcie w parku sportowym I LKS „Czarni" o godzinie 10 rano.

HASMONEA - CZARNI O PUHAR LZOPN-U.

W niedzielę, 13 b. m., o godz. 3 minut 30 po poł., odbędą się **na boisku Czarnych** decydujące zawody o puhar LZOPN-u między temi drużynami. Oba kluby wystąpią w swych **najlepszych składach** i gra będzie przez cały czas nadzwyczaj interesująca. Ani Hasmonea ani Czarni **nie przegrali jeszcze** żadnego meczu w dotychczasowych rozgrywkach.

SUKCES PŁYWAKA POLSKIEGO W SOPOTACH.

Na wielkich zawodach pływackich w Sopotach, **w wyścigu na przestrzeni 50 mtr.,** Polak, łodzianin, członek klubu „Cracovia", Lichtenstein, uzyskał czwarte miejsce na 12 startujących. **Wyprzedzili go** jedynie znani **pływacy niemieccy,** którzy startowali swego czasu z Weissmüllerem.

FENOMENALNY REKORD PELTZERA.

Słynny lekkoatleta niemiecki, dr. Peltzer, osiągnął **na zawodach w Duesseldorfie, w biegu na 500 mtr.,** wspaniały czas **1 min. 05.3 sek., bijąc** o 4 metr. Amerykanina, Stevensona. Wynik Peltzera o 2.5 sek. lepszy od oficjalnego rekordu Lundgreena, a o 0.3 sek. lepszy od najlepszego wyniku światowego Amerykanina, Brauna. Wiadomość wymaga potwierdzenia, gdyż możliwa jest pomyłka telegraficzna.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO.

Jak donosi „Centrosport", **powstaje w Warszawie** spółka udziałowa, mająca na celu organizowanie różnych imprez sportowych, — przyczem widowiska te mają być urządzane **na własny rachunek spółki.**

Jak ma wyglądać państwo kobiece.

Kopenhaga, we wrześniu.

(p) W damskim klubie w Kopenhadze odbyło się w tych dniach **tajne posiedzenie,** w którem wzięło udział **12 przedstawicielek różnych narodów.**

Rezolucje, uchwalone jednogłośnie na tem zgromadzeniu brzmią:

1) **Kobiety winny założyć państwo,** w którem tylko one rej wodzić mają.

2) **Kobieta sama wybiera męża** i sama rozporządza majątkiem.

3) **Mężowi nie wolno wziąć rozwodu bez zezwolenia żony.**

4) **Wiarołomstwo męża** ulega najostrzejszej karze.

5) Jak długo wolno mężczyznom trzymać **haremy,** tak długo i **kobietom wolno mieć swoich męskich niewolników.**

6) Wszystkie dzieci otrzymują nazwisko matki (na to się ostatecznie można zgodzić — przyp. sprawozdawcy).

Na tejnem posiedzeniu przedstawicielek dwunastu narodów zapadło jeszcze cały szereg innych rezolucji, o których jednak świat nie wie dlatego, że go nie interesują... no i **są mniej dowcipne.**

—oo—

BANKRUCTWO ZWIĄZKU WIEDEŃSKICH KLUBÓW FOOTBALISTÓW.

(k) Nie mogąc podołać wysokim gażom i podatkom, wiedeński Związek piłki nożnej (Wiener Fussballklub) znalazł się w wielkich kłopotach finansowych. Dla ilustracji podajemy wysokość długów w miljonach koron austrjackich: Rapid — 770, Hakoah — 500, Vienna — 940, Amatorzy — 580, Wacker — 350, W. A. C. — 40, T. U. C. — 160, Sportklub — 140, Rudolfshügel — 160, Admira — 69, Hertha — 900, Slovan — 500.

Krwawy Don Juan.

Nowy Jork, we wrześniu.

W małem miasteczku Little Falls w stanie Newjersey 18-letni syn znanego i bogatego adwokata nowojorskiego, Harrison Noel, **zamordował 6-cioletnią Marję Daly.** Harrison przyznał się do morderstwa i podczas przesłuchania oświadczył, że **zamordował również szofera,** który znikł przed kilku dniami. Ten szofer przywiózł go z Nowego Jorku do Little Falls. Po uprowadzeniu Marji Daly zażądał morderca telefonicznie od jej rodziców **okupu w kwocie 4.000 dolarów. Tysiące ludzi stoi przed więzieniem,** z którego go chcą wyciągnąć i **spalić na stosie.**

NADESŁANE.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Wesołe zakończenie tygodnia. Godz. 22.30. Muzyka taneczna.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Koncert poczem muzyka taneczna.

Frankfurt (470) Godz. 20.30. Koncert symfoniczny orkiestry operowej. Drugi wieczór uwertur.

Hamburg (395). Godz. 20. Verdi włoski mistrz. Jego utwory.

Królewiec (463). Godz. 20.10. Japońska historja z domku herbacianego. Najulubieńsze melodje z operetki Geisza. Godz. 22.15 Muzyka taneczna.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Wieczór muzykantów poczem muzyka taneczna.

Monachium (485). Godz. 20.00. Wieczór choralny pieśni ludowych.

Stuttgart (443). Godz. 20. Muzyka kameralna Norweski wieczór. Godz. 21.30. Kabaret radjowy.

Wiedeń (530) Godz. 20. „Die Schützenliesel", operetka w 3 akt. Leo Steina i Karola Lindaua. Godz. 22. Wesoła muzyka.

Praga (550). Godz. 20. Stara i nowa Praga. Wesoły wieczór.

Rzym (550). Godz. 21.15. Koncert wokalno-instrumentalny orkiestry U. R. I.

Zurych (515). Godz. 20.15. Wieczór taneczny.

Kurjer ekonomiczny.

Kredyty na ruch budowlany. Do chwili obecnej centrala Banku Gospodarstwa Krajowego wydała 309 pożyczek na ożywienie ruchu budowlanego na sumę ogólną 16 milj. zł. Oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego wydały na ten cel 206 pożyczek na sumę 7.1 milj. zł. Ogółem do 10 b. m. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał na cele budowlane 515 pożyczek na sumę 23,1 milj. zł.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 11 września.

Zniżka na targu akcyjnym trwa w dalszym ciągu. Obroty małe, towaru niewiele przy skromnem zapotrzebowaniu.

Chodorów potaniał na 2.50, Chybie na 3.55. — Lekko poprawił się kurs Sierszy Górniczej, która podobnie, jak inne arbitrażowe, była w poszukiwaniu.

Chciano kupić Cegielskiego (bez towaru), Oikos po 1.90, Gafotę po 0.20, do transakcji nie doszło z powodu braku korzystnych ofert.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie słabe.

Kotowane: Browary 7.70, 7.80, 7.70. Chodorów 2.55, 2.50. Chybie 3.60, 3.65, 3.55. Gazolina 0.85, 0.90. Siersza Górnicza 2.40.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj zaznaczyła się na giełdzie zwyżka, przeważnie w dolarach, które podskoczyły na 6.40 do 6.45.

Dolary kanad. 6.00—6.10; korony czeskie 0.17 i pół—18; leje 0.03—0.03 i jedna szósta; franki fr. 0.26 i pół—0.26 i trzy czwarte; fr. szwajcarskie 1.09—1.10; funty szterl. 27.40—27.60.

Złoto: 20 kor. 23.80—24.20; 20 fr. 22.00—22.30; 20 mrk. 26.50—26.60; 10 rubli 30.00—30.20.

Srebro: kor. austr. 0.50—0.54; 5 kor. austr. 2.40—2.50; floreny 1.26—1.32; rubel 2.05—2.10; kopiejki za rubel 1.05—1.06.

URZĘDOWE NOTOWANIA AKCJOWE GIEŁDY WARSZAW.

Bank Dyskontowy warsz. 4.90. Bank Związku Sp. Zarobk. 6.25. Modrzejów 2.15. Ostrowieckie 3.90. Pocisk 1.20. Zieleniewski 10.75. Żyrardów 5.75. — Tendencja słaba.





Zewsząd i o wszystkiem.

Morderca Rasputina. — Zło czyni dobre nieraz. — Modernizacja środków transportu.

Lwów, 12 września.

W jednym z przepięknych zakątków Francji rozciągają się olbrzymie dobra Keriolet, które w r. 1894 ówczesna ich właścicielka, księżna Naryszkina, zapisała w testamencie departamentowi du Finistere. Ozdobą wspaniałą tych dóbr jest **zamek pełen najcenniejszych zbiorów sztuki;** zbiory te gromadzone przez ks. Naryszkinę, zawierają, przedewszystkiem, rzadkie meble i okazy z życia miejscowego.

Do roku bieżącego zamek wraz z z dobrami **stanowił bezsporną własność departamentu.** Aż oto do Francji **zjechał książę Jussupow,** wnuczek księżny Naryszkinej. Trzeba wiedzieć, że książę Jussupow **ze swoim przyjacielem, osławionym „czarnosecińcem" Puryszkiewiczem zamordowali** znanego przyjaciela rodziny carskiej **Rasputina.**

Jak dowiadują się dziennikarze, książę Jussupow przez dłuższy czas **ukrywał się w Rzymie** w obawie zemsty ze strony sowietów. **Przybywszy do Francji książę rozpoczął starania w celu odebrania departamentowi własności swej babki.**

Pisma francuskie, donosząc o tym fakcie, dość niechętnie wypowiadają się na ten temat i dodają tylko znacząco: **„I oto będziemy świadkami nowego wielkiego procesu..."**

Słowem, gdyby nie wielka zawierucha wojenna, p. Jussupow nigdyby nie myślał o procesowaniu się o rzeczy tak dawno minione.

Zło czyni dobre nieraz, chociaż?...

Oto wiadomość, którą czerpiemy z pism amerykańskich:

„Ośmnastoletni Harold Futz z Lockport, stan nowojorski, głuchoniemy od 3 lat wskutek paraliżu, **odzyskał słuch i mowę po wrażeniach, odniesionych po przejechaniu go przez samochód".**

Nieszczęśliwy wypadek w danym razie miał swoje dobre strony: **usunął kalectwo.** Można wiele o tym fakcie sądzić..

Wiedza nasza jest jeszcze bardzo, o, **bardzo ograniczona,** chociaż postępujemy w szybkiem tempie naprzód.

Oto **mleczarnia Jersey, położona na wysepkach** Channel w pobliżu Londynu, ogłosiła, że od dnia 1 września br. **dostarczać będzie Londynowi** najświeższe mleko, jaja, masło, a nawet jarzyny — **aeroplanami.**

W dwie godziny po wydojeniu krów, zebraniu warzyw i przeróbce produktów mlecznych, **wszystkie te artykuły będą już na targach londyńskich** Covent Garden.

Jest to, zdaje się, pierwszy fakt zaopatrywania w żywność miasta drogą powietrzną.

Nie boimy się już — powiedzielibyśmy, będąc Francuzami — **powtórzenia strasznego oblężenia Paryża w r. 1870!**

W. Przyłuski.

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.